Nr 5 (148), maj 2018, cena 7,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 1644-0439, INDEKS NR 37394X

TRAILER magazine

www.trailer.pl

Temat naczepy zabudowy

90 lat DAF-a

Pensje kierowców po nowemu

Z Polski na Truck Show Ciney

ISSN 1644-0439
05
9 771644 043807

✔ Modele w Jabbeke ✔ Solaris Electric ✔ Fuel Duel

Garaż pełen skarbów

Fiat 242 oraz Citroeny C35 czekają na remont. Szary Fiat ma stać się repliką furgonu serwisowego używanego przez polski Team FSO

Fiat 238 powstał na bazie Autobianchi Primula. Produkowano go w latach 1967-83. Ten 238 pochodzi już z serii poddanej faceliftingowi

W niewielkim acz urokliwym belgijskim miasteczku Lier, zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od Antwerpii, mieści się Abarth Works Museum, które prowadzi Guy Moerenhout. Oprócz imponującej kolekcji samochodów sportowych, rajdowych i wyścigowych, sympatyczny Belg ma również kilkadziesiąt aut dostawczych, które pełniły lub pełnią obecnie rolę wozów serwisowych.

Grzegorz Rutka (tekst i zdjęcia)

Z zewnątrz Abarth Works Museum nie wyróżnia się niczym na tle innych zabudowań przemysłowej dzielnicy Lier. Ot, niepozorny pawilon z przeszkloną ścianą frontową. Jednak już w hallu budynku serce miłośnika klasycznej motoryzacji zaczyna bić mocniej. W równym rządku stoją kolorowe unikaty na czterech kołach z lat 60. i 70., takie jak Abarth 695 Esse Esse, Abarth 750 Zagato, Abarth 1000 TC Bialbero, Simca Abarth 2000, Fiat Ritmo Abarth czy wreszcie legenda rajdowych tras, Fiat 124 Abarth grupy B. Ten ostatni samochód jest dla nas wyjątkowy. Za jego kierownicą w rajdach startował Andrzej Jaroszewicz, a sam samochód należał do Działu Sportu FSO.

PAMIĄTEK z warszawskiej fabryki znajdziemy tu więcej, m.in. felgi od słynnej Lancii Stratos Andrzeja Jaroszewicza, jego kask oraz dokumentację wielu polskich samochodów rajdowych. Guy darzy naszych rajdowców wielkim sentymentem. Poznał ich jeszcze w latach 70., gdy sam startował za kierownicą fabrycznych Abarthów, a następnie radzieckich samochodów Łada.

Nasz gospodarz dorobił się majątku umożliwiającego mu realizację kolekcjonerskiej pasji, będąc przez wiele lat oficjalnym importerem marki Łada na rynek belgijski. W latach 70. i 80. sprzedawał ich tu naprawdę tysiące. Guy Moerenhout przygotował także Łady Niva do startów w rajdzie Paryż-Dakar. Brał udział także w tej imprezie za kierownicą Range Rovera, a także kilka razy startował w Rajdzie Safari w Zairze.

PRZEZ WIELE LAT Guy zbierał samochody wyczynowe i sportowe, aby w 1997 roku otworzyć swoje muzeum w Lier. W trzech halach o łącznej powierzchni 3.100 m², można dziś podziwiać około 200 wyjątkowych samochodów, wśród których są także Polskie Fiaty, Polonezy, Warszawy i Syreny. W jego warsztacie remontowane są klasyczne rajdówki oraz powstają repliki najrzadszych dzieł firmy Abarth. ➤

Najstarszym autem użytkowym Guya jest Fiat Topolino Furgonata. W tej chwili trwają jeszcze prace związane z renowacją auta

O ile Fiat 238 nie był jakimś specjalnie obszernym kamperem, to co mają powiedzieć „mieszkańcy" zielonego Fiacika 850 Camping?

Fiaty 242 mają nisko umieszczoną podłogę i dobrze sprawdzają się jako auta serwisowe

Nawet w Belgii można spotkać poczciwą Nysę. Ta stanie się autem teamu OBRSO

FSO 125p Pickup trafił tu z Francji, gdzie był swego czasu dość popularnym autem

Guy Moerenhout jest rajdowcem, mechanikiem i wielkim pasjonatem klasycznych samochodów o włoskich korzeniach

➤ Z racji tematyki naszego miesięcznika postanowiliśmy wyszukać dla Was nieco inne, lecz równie oryginalne perełki z kolekcji Moerenhouta. To wspomniane już wcześniej samochody dostawcze. Najstarszym z nich jest uroczy Fiat 500 Topolino Furgonata. Wśród zgromadzonych w Lier aut dostawczych królują niewielkie Fiaty 850 T różnych generacji. Te świetnie sprawdzające się na ciasnych ulicach włoskich miasteczek furgoniki i minivany produkowano w latach 1964-1976, jako rozwinięcie towarowej odmiany (600T) słynnej Multipli pierwszej generacji.

ZNAJDZIEMY tutaj także bezpośredniego następcę modelu 850 T, czyli Fiata 900, który był produkowany aż do 1986 roku. Guy Moerenhout ma również kilkanaście egzemplarzy różnych dostawczych Fiatów o większej ładowności. Są to modele Fiat 1100 T z końca lat 50., furgonetki Fiat 238 różnej generacji oraz Fiat 242 produkowany wraz z Citroenem. Jeden z egzemplarzy modelu 235 zostanie wkrótce odnowiony i pomalowany w barwy teamu FSO, który przez wiele lat użytkował trzy takie furgony serwisowe. Taki plan Guy ma także wobec posiadanej przez siebie Nysy 522 Towos. W garażu natknęliśmy się także na FSO 125p Pickup oraz Polonеza Truck z ostatnich serii.

Warto także zwrócić uwagę na terenowe Fiaty Campagnolla. To właśnie takim samochodem poruszał się po Placu Św. Marka papież Jan Paweł II, gdy w 1981 roku dokonał na niego zamachu Ali Agca. Campagnolla miała także być bazą do budowy następcy naszego Tarpana, jednak ze względu na kryzys lat 80. tego planu nie zrealizowano.

Jak więc widać w Abarth Works Museum można zobaczyć nie tylko szybkie auta wyczynowe, ale także praktyczne samochody użytkowe. Sam właściciel kolekcji na co dzień jeździ, tak często u nas wyśmiewanym, kilkunastoletnim Fiatem Multipla, którego uważa za wyjątkowo udane i poręczne do codziennej jazdy auto. Gdy jednak chce poruszać się nieco szybciej, Belg wybiera cywilną wersję Lancii Delta HF Integrale. I nie ma co mu się dziwić. □

Fiat 238 z pierwszej serii w nietypowej wersji pickupa z podwójną kabiną

Furgoniki Fiat 900T były wytwarzane w latach 1976-83. Silnik pochodził z modelu 127, a przednie lampy i kierunkowskazy z Fiata 126

Fiat 850E z lat 1967-1976 swoją konstrukcją sięga do słynnej Multipli. Jego nadwozie było jednak praktyczniejsze i mniej dziwaczne